

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa E. B. przeciwko A. R. i P. Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, przyznał r. pr. A. S. kwotę 1.476,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, adw. F. C. kwotę 1.476,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu A. R., a adw. B. Z. kwotę 1.476,00 zł tytułem wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego P. Ł., ponadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu od pozwanego A. R. kwotę 738,00 zł tytułem części wydatków wyłożonych jako koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce, a od pozwanego P. Ł. kwotę 2.214,00 zł tytułem wydatków wyłożonych na wynagrodzenie kuratora pozwanego nieznanego z miejsca pobytu i części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce, nie obciążając pozwanych pozostałymi wydatkami i nieuiszczoną opłatą od pozwu, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 12 maja 2007 r. J. B. i E. B. sprzedali Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., to jest zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, w oparciu o które prowadzone była dotąd działalność gospodarcza pod nazwą Zakład (...). Sprzedający i kupujący zgodnie postanowili, że nabyte tym aktem przedsiębiorstwo prowadzone będzie pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) w P., a kupujący będzie nadal używał dotychczasowego znaku graficznego nabywanego przedsiębiorstwa, na co zbywcy wyrazili zgodę. Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. reprezentował przy tej czynności A. R. jako prezes zarządu spółki uprawniony do jej jednoosobowej reprezentacji. Spółka działająca pod firmą Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zmieniła nazwę na Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. W dniu 7 kwietnia 2008 r. T. B. reprezentowany przez opiekuna prawnego – żonę E. B. – złożył pozew do Sądu Okręgowego w Łodzi, domagając się nałożenia na pozwane Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. obowiązku zaniechania niedozwolonych działań polegających na bezprawnym używaniu w obrocie gospodarczym słownego znaku towarowego „bartczak” należącego do powoda, w szczególności poprzez zakazanie umieszczania napisu „bartczak” na produkowanych przez niego wyrobach wędliniarskich oraz usunięcia tego napisu z wyprodukowanych wyrobów, w tym także z przekazanych już do obrotu, oraz z reklam sklepów firmowych i patronackich, do których pozwany dostarcza swoje wyroby. Pozwem objęte zostało nadto żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.000,00 zł tytułem wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu bezprawnego wykorzystywania w obrocie gospodarczym znaku towarowego „bartczak” należącego do powoda, a nadto wniosek o nakazanie opublikowania na koszt pozwanego w dzienniku Gazeta (...) treści zapadłego orzeczenia. W uzasadnieniu pozwu wskazano m. in., że powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą (...) uzyskał w Urzędzie Patentowym RP świadectwo ochronne nr (...) na znak towarowy (słowny) „bartczak”, decyzja w tym przedmiocie została wydana w dniu 6 grudnia 2002 r., towarami objętymi tym prawem ochronnym były wyroby wędliniarskie, a pozwany, prowadząc własną działalność gospodarczą w zakresie produkcji wędlin, zaczął bez żadnego pozwolenia używać tego znaku towarowego.

Sąd ustalił także, że w dniu 30 maja 2008 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., którego jedynym wspólnikiem był wówczas A. R., podjęło między innymi uchwałę nr 1 o zmianie siedziby Spółki z miejscowości Ł. na P., uchwałę nr 6 o odwołaniu dotychczasowego zarządu jednoosobowego oraz uchwałę nr 7 o powołaniu nowego zarządu jednoosobowego w osobie P. Ł.. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 r., wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie XIV GU 68/08, oddalono wniosek wierzyciela (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., gdyż dłużnik nie posiadał środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. W postępowaniu z powództwa T. B., toczącym się

pod sygnaturą akt X GC 165/08 strony zawarły na rozprawie w dniu 12 grudnia 2008 r. ugodę, w której powód oświadczył, że przysługują mu prawa ochronne na znak towarowy numer (...) wynikające ze świadectwa ochronnego Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 lutego 2004 r. i że udziela licencji na używanie tego znaku pozwanemu Przedsiębiorstwu do dnia 31 grudnia 2014 r., a pozwane Przedsiębiorstwo zobowiązało się zapłacić powodowi za udzieloną licencję kwotę 10.000,00 zł do dnia 31 grudnia 2008 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, przy czym strony zgodnie oświadczyły, że ugoda ta wyczerpuje ich roszczenia objęte sporem. Ugodę za stronę pozwaną podpisał ustanowiony pełnomocnik procesowy, któremu pełnomocnictwa do reprezentacji w tym postępowaniu udzielił P. Ł. jako prezes zarządu spółki; nieopatrzone datą pełnomocnictwo wpłynęło do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 9 października 2008 r. W wyniku zawarcia ugody postępowanie zostało umorzone w dniu 12 grudnia 2008 r.

W dniu 9 stycznia 2009 r. ugoda została zaopatrzona w klauzulę wykonalności, jednak spółka, wezwana do wykonania ugody, nie wykonała jej. Na podstawie tytułu wykonawczego w postaci przedmiotowej ugody zaopatrzonej w klauzulę wykonalności zostało wszczęte przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. postępowanie egzekucyjne, jednak postanowieniem z dnia 5 marca 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Pabianicach G. P. umorzył je wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. A. R. pełnił obowiązki prezesa zarządu, umocowanego jednoosobowo do reprezentacji Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a następnie – po zmianie nazw i siedzib – Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., w okresie od 12 maja 2007 r. do 30 maja 2008 r., zaś P. Ł. pełnił obowiązki prezesa zarządu umocowanego jednoosobowo do reprezentacji Przedsiębiorstwa (...) – Zakład (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. od 30 maja 2008 r. do 3 lutego 2009 r. Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd meriti uznał za niewiarygodne twierdzenia pozwanego A. R., że zobowiązanie, którego dotyczył pozew w sprawie X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi, nie istniało, gdyż zostało uregulowane w umowie z dnia 12 maja 2007 r., jak bowiem wynika z treści tej umowy, nie miała ona za przedmiot porozumienia dotyczącego korzystania ze znaku towarowego (słownego) „bartczak”, ale obejmowała zgodę sprzedających na prowadzenie przez kupującą spółkę nabytego przedsiębiorstwa pod dotychczasową nazwą zawierającą w swej treści nazwisko (...) oraz zgodę na używanie dotychczasowego logo firmy.

Sąd Rejonowy zważył, że osobistą odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania wobec wierzycieli reguluje art. 299 k.s.h. przewidujący swoistą sankcję za nieprawidłowe prowadzenie spraw spółki, tzn. takie, które doprowadziło do niezaspokojenia się wierzyciela z majątku spółki ze względu na niemożliwość prowadzenia z tego majątku skutecznej egzekucji. Zgodnie ze wskazanym przepisem, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania, przy czym członek zarządu może się uwolnić od tej odpowiedzialności, o ile wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody. Odpowiedzialność ta ma charakter osobisty i nieograniczony, co oznacza, że wierzyciel może sięgnąć do majątku członka zarządu w celu zaspokojenia długu, który zaciągnęła spółka; ma również charakter subsydiarny, czyli posiłkowy, bowiem wierzyciel zaspokojenia swoich roszczeń w pierwszej kolejności musi dochodzić najpierw od spółki. Aby członek zarządu mógł być pociągnięty do odpowiedzialności, konieczne jest więc, by zobowiązania spółki były stwierdzone tytułem egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce, a w realiach niniejszej sprawy ta przesłanka odpowiedzialności pozwanych została spełniona, gdyż zobowiązanie Przedsiębiorstwa (...) – Zakład (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zostało stwierdzone ugodą zawartą przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 12 grudnia 2008 r. w sprawie X GC 165/08. Drugim warunkiem koniecznym do stwierdzenia odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki jest bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko spółce, a ta okoliczność wykazana została w toku tego postępowania ponad wszelką wątpliwość, w szczególności wskazać należy, że postanowieniem z dnia 5 marca 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Pabianicach G. P. umorzył z tej przyczyny postępowanie egzekucyjne prowadzone w oparciu o przedmiotowy tytuł egzekucyjny. Ponadto Sąd stwierdził, że istnieją inne podstawy do stwierdzenia, że

także w przyszłości postępowanie egzekucyjne nie przyniesie oczekiwanego skutku, zważywszy, że z uzasadnienia postanowienia z dnia 15 grudnia 2008 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, wydanego w sprawie XIV GU 68/08, którym został oddalony wniosek wierzyciela o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika „Przedsiębiorstwo (...) - Zakłady (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wynika, że dłużnik nie posiadał środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

Sąd I instancji wywiódł dalej, że w orzecznictwie przyjmuje się, że za konkretne zobowiązanie spółki odpowiadają te osoby, które były członkami jej zarządu w czasie powstania tego zobowiązania oraz te, które pełniły funkcję członka zarządu w czasie, gdy zobowiązanie to już istniało. Sąd zajął stanowisko, że wpis określonej osoby do rejestru w charakterze członka zarządu nie rozstrzyga o ponoszeniu przez nią odpowiedzialności na zasadach ustanowionych w art. 299 k.s.h., a gdy skład zarządu spółki zmieniał się, odpowiedzialność ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, przy czym wystarcza samo istnienie w tym czasie tego zobowiązania, zaś jego wymagalność nie jest konieczna. Nie budzi wątpliwości, że początkowym okresem odpowiedzialności członka zarządu jest podjęcie uchwały powołującej go do pełnienia funkcji członka zarządu, nie zaś moment dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, który ma charakter jedynie deklaratoryjny. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, że zobowiązanie Przedsiębiorstwa (...) – Zakład (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., stwierdzone ugodą zawartą przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 12 grudnia 2008 r. w sprawie X GC 165/08, istniało przed datą wskazaną w tejże ugodzie (a nawet przed wytoczeniem powództwa w tej sprawie), zawisło wraz z wytoczeniem tego powództwa, a następnie zostało skonkretyzowane w zawartej ugodzie. Sąd wywiódł, że przedmiotowe zobowiązanie istniało co najmniej od daty wytoczenia powództwa w sprawie X GC 165/08, to jest w dacie 7 kwietnia 2008 r. kiedy to członkiem zarządu spółki był A. R. i istniało także w dniu 30 maja 2008 r., kiedy nowym prezesem zarządu spółki był już P. Ł., a ostatecznie zostało sprecyzowane w dniu 12 grudnia 2008 r. w wyniku zawartej ugody, kiedy P. Ł. nadal pełnił tę funkcję. Wobec tego Sąd uznał, że zarówno A. R., jak i P. Ł., odpowiadają solidarnie za to zobowiązanie, jako że egzekucja przeciwko Przedsiębiorstwu (...) – Zakład (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. okazała się bezskuteczna. Jako chybiony potraktowano zarzut przedawnienia roszczeń objętych ugodą, gdyż zgodnie z art. 125 k.c., roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem przedawnia się bowiem z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy, więc skoro powództwo w sprawie niniejszej zostało wytoczone 11 marca 2013 r., to nastąpiło to niewątpliwie przed upływem terminu przedawnienia roszczeń nim objętych. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następnego po upływie terminu płatności świadczeń przewidzianych w ugodzie. O kosztach procesu Sąd meriti orzekł z kolei na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając pozwanych kosztami związanymi z ustanowieniem pełnomocnika z urzędu dla powódki oraz nieuiszczoną opłatą od pozwu, mając na uwadze trudną sytuację majątkową i zdrowotną A. R.. Ponadto pełnomocnikom z urzędu ustanowionym dla powódki i pozwanego A. R. przyznano wynagrodzenia za świadczoną pomoc prawną w wysokości 1.476,00 zł, zaś kuratorowi ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu P. Ł. przyznano wynagrodzenie w tej samej kwocie, biorąc w tym ostatnim wypadku za podstawę prawną przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1476). Sąd obciążył również P. Ł., jako stronę przegrywającą proces, kosztami ustanowienia kuratora procesowego i nakazał pobrać od niego tę kwotę na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany A. R. i choć z literalnego brzmienia złożonego środka odwoławczego wynika, że zaskarżono go w całości, to jednak analiza treści jasno wskazuje, że intencją skarżącego było objęcie zakresem zaskarżenia jedynie rozstrzygnięcia zasądzającego od pozwanego żadaną pozwem należność oraz zawartego w punkcie 5 wyroku orzeczenia nakazującego pobranie od niego kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Apelujący zarzucił naruszenie art. 151 § 4 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że w warunkach zmiany składu zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiedzialność na zasadach przewidzianych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu spółki w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, podczas gdy A. R. w okresie od dnia 12 maja 2007 r. do dnia 3 lutego 2009 r. nie był członkiem zarządu i nie miał żadnych uprawnień do zaciągania zobowiązań, w tym także do zawarcia ugody przed Sądem Okręgowym w Łodzi

w dniu 12 grudnia 2008 r., a ugoda ta została zawarta i podpisana przez r. pr. E. M. działającą na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez prezesa zarządu spółki P. Ł.. We wnioskach apelacyjnych skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia skierowanego przeciwko niemu powództwa.

Drugą apelację w przedmiotowej sprawie wniósł pozwany P. Ł. i choć z literalnego brzmienia złożonego środka odwoławczego wynika, że zaskarżono go w całości, to jednak analiza treści jasno wskazuje, że intencją skarżącego było objęcie zakresem zaskarżenia jedynie rozstrzygnięcia zasądzającego od pozwanego żadaną pozwem należność oraz zawartego w punkcie 6 wyroku orzeczenia nakazującego pobranie od niego kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Apelujący zarzucił niezgodność dokonanych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez przyjęcie, że P. Ł. od dnia 30 maja 2008 r. został nowym prezesem zarządu spółki uprawnionym do jej jednoosobowej reprezentacji i faktycznie te obowiązki wykonywał, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie skierowanego przeciwko niemu powództwa w całości.

W odpowiedziach na obie apelacje powódka domagała się ich oddalenia w całości, a jej pełnomocnik wnosił o przyznanie jej kosztów pomocy prawnej świadczonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, że nie zostały pokryte w całości ani w części.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 1 października 2019 r. pełnomocnik pozwanego A. R. wniósł ponadto o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, że nie zostały pokryte w całości ani w części, zaś kurator drugiego z pozwanych domagał się przyznania wynagrodzenia za sprawowanie swej funkcji w postępowaniu odwoławczym.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja A. R. okazała się zasadna, natomiast apelacja drugiego z pozwanych podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych stanowiącego podstawę środka odwoławczego złożonego przez kuratora P. Ł., stwierdzić trzeba, że wbrew tezom zawartym w piśmie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu spółki Przedsiębiorstwo (...) – Zakład (...)” już od 30 maja 2008 r. Skarżący przyznaje, że w tym dniu zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o wyborze go na prezesa zarządu spółki, jednak kwestionuje fakt uzyskania przez biorącego udział w zgromadzeniu wspólnika zgody P. Ł. na przyjęcie tej funkcji, a nawet swoją wiedzę o podjęciu przedmiotowej uchwały. Zgodzić się należy, że powołanie na funkcję prezesa zarządu spółki prawa handlowego wbrew woli danej osoby będzie nieskuteczne, gdyż uczestnictwo w zarządzie opiera się bowiem na wolnej woli osób do niego powoływanych i wbrew tej woli dane osoby nie mogą uzyskać statusu członka zarządu (tak np. w wyroku NSA z dnia 11 grudnia 2018 r., I (...) 58/17, niepubl.). Przyjęcie odmiennego poglądu w tym zakresie godziłoby w podstawowe prawa jednostki, zasady obrotu i wartości, na których oparty jest cały system prawny, należy więc zgodzić się z tezą, że osoba taka może złożyć oświadczenie o nieprzyjęciu (odrzuconiu) funkcji, bez potrzeby składania rezygnacji albo – w przypadku złożenia wniosku o jej wpis do rejestru – może zgłosić do sądu rejestrowego zarzut, że nie wyraziła zgody na powołanie jej do zarządu (tak w uchwale SN z dnia 10 maja 1994 r., III CZP 63/94, OSP Nr 11 z 1994 r., poz. 211). Dokonanie wpisu danej osoby jako członka zarządu bez jej zgody wywołuje konsekwencje wynikające z domniemania prawdziwości danych rejestru, ale osoba ta władna jest obalić domniemanie prawdziwości wpisu w rejestrze (tak D. Kupryjańczyk [w:] „Kodeks spółek handlowych. Komentarz” pod red. Z. Jary, teza 10 do art. 201). Niemniej jednak z taką sytuacją nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Apelujący mija się z prawdą, zważywszy, że P. Ł. bez wątplenia wiedział o wyborze go na funkcję prezesa zarządu przez zgromadzenie wspólników, skoro w dniu 30 czerwca 2008 r. podpisał się pod pismem procesowym złożonym do sprawy X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 2 lipca 2008 r. (k. 62 załączonych akt sprawy X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi), a następnie udzielił w imieniu spółki pełnomocnictwa procesowego, które zostało złożone do akt tej sprawy w dniu 9 października 2008 r. (k. 77 załączonych akt sprawy X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi). Ponadto w aktach znajduje się kserokopia protokołu z posiedzenia rady nadzorczej spółki z dnia 3 czerwca 2008 r., w którym brał udział P. Ł. w charakterze prezesa zarządu, zgłaszał wnioski, a swój udział poświadczył własnoręcznym podpisem (k. 243-246 akt). Wreszcie – jak wynika ze znajdującego się na k. 73-76 akt

odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców – w dniu 31 października 2008 r. pozwany został tam ujawniony jako prezes zarządu. Z powyższego wynika, że apelujący nie tylko wiedział o dokonanych wyborze co najmniej od dnia czerwca 2008 r., ale także akceptował powierzenie mu tej funkcji przez zgromadzenie wspólników spółki, skoro w tym charakterze występował, nie składając bynajmniej oświadczenia o nieprzyjęciu funkcji prezesa zarządu. Podkreślić należy w tym miejscu w ślad za Sądem meriti, że dla odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. żadnego znaczenia nie ma fakt wpisania członka zarządu do rejestru przedsiębiorców, gdyż odpowiedzialność tę ponoszą członkowie zarządu od chwili ich powołania, choćby nie zostali wpisani do rejestru (tak np. w wyroku SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC Nr 4 z 2000 r., poz. 67, w wyroku SN z dnia 25 września 2003 r., V CK 198/02, (...) Nr 6 z 2004 r., s. 7 lub w wyroku SN z dnia 28 kwietnia 2006 r., V CSK 39/06, niepubl.).

Podniesiony w apelacji zarzut dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych jest więc oczywiście bezzasadny, a Sąd odwoławczy jest zdania, że stan faktyczny sprawy został w przeważającej mierze ustalony przez Sąd niższej instancji w sposób prawidłowy, co pozwala mu ustalenia te przyjąć za własne – z jednym jednakże wyjątkiem. Wskazać trzeba mianowicie, że Sąd Rejonowy stwierdził, iż P. Ł. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki do dnia 3 lutego 2009 r., jednak nie jest jasne, na jakim dowodzie oparł się przy tym ustaleniu, gdyż odwołał się niezwykle ogólnikowo do „dokumentów wymienionych w akapitach poprzedzających”, co nie jest wystarczające dla zidentyfikowania dowodu stanowiącego podstawę takich ustaleń. Odwołując się do materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, stwierdzić należy natomiast, że z pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców znajdującego się na k. 73-76 akt wynika, iż nazwisko P. Ł. wykreślono z podrubryki 1 rubryki 1 działu (...) rejestru dopiero w dniu 29 września 2009 r., a podstawą tego wykreślenia był notarialny akt rozwiązania spółki z dnia 27 maja 2009 r. Skutkiem rozwiązania spółki jest otwarcie jej likwidacji, a konsekwencją otwarcia likwidacji – wygaśnięcie mandatów członków zarządu. Skoro zatem to akt rozwiązania spółki był podstawą wykreślenia nazwiska P. Ł. z rejestru, należy zakładać, że przestał on pełnić funkcję członka zarządu tej spółki dopiero z dniem 27 maja 2009 r., kiedy to jego mandat wygasł.

W dalszej kolejności należy rozważyć prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego, zwłaszcza w kontekście zarzutów ich naruszenia podnoszonych w apelacji wniesionej przez drugiego z pozwanych; szczególne znaczenie ma tu stwierdzenie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności każdego z pozwanych jako członków zarządu za zobowiązania spółki wobec bezskuteczności prowadzonej przeciwko spółce egzekucji, skoro z ustaleń faktycznych wynika jasno, że A. R. pełnił tę funkcję do dnia 30 maja 2008 r., a P. Ł. po tej dacie. Odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą wszystkie osoby, które pełniły tę funkcję od dnia powstania zobowiązania (tak w wyroku SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC Nr 3 z 2009 r., poz. 38 lub w wyroku SN z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 370/06, OSNC-ZD Nr A z 2008 r., poz. 18), niezależnie od tego, czy w czasie pełnienia funkcji przez te osoby było ono wymagalne, przy czym odpowiedzialność ta zaistnieje, jeżeli jest to jednocześnie czas, w którym powinien być zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości. W orzecznictwie podkreśla się również, że odpowiedzialność odszkodowawczą stanowiącą sankcję za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości ponoszą w razie bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce osoby będące członkami zarządu nawet w czasie istnienia samej tylko podstawy zobowiązania, którego egzekucja okazała się bezskuteczna – a więc stosunku prawnego, z którego zobowiązanie wynika – co jest uzasadnione tym, że ogłoszenie upadłości, o które członek zarządu powinien wystąpić w celu przeciwdziałania bezskuteczności egzekucji, spowodowałoby wymagalność zobowiązań niemających dotąd takiej cechy (tak w uchwale SN z dnia 8 października 2015 r., III CZP 54/15, OSNC Nr 9 z 2016 r., poz. 101). Oznacza to w konsekwencji, że z art. 299 § 1 k.s.h. nie odpowiadają członkowie zarządu, których mandat wygasł przed powstaniem zobowiązania – ewentualnie jego podstawy, o ile zaistniała wcześniej – choćby już w czasie pełnienia przez nich funkcji zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości spółki.

Jednocześnie stwierdzić trzeba, iż co do zasady wykazanie przez członka zarządu, że wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie albo że w czasie pełnienia przez niego funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, jest równoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem przez niego funkcji a szkodą doznana przez wierzyciela spółki, który wystąpił z powództwem opartym na art. 299 k.s.h. (tak np. w wyroku SN z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC Nr 4 z 2000 r., poz. 67). Dla wyłączenia odpowiedzialności członków zarządu nie jest jednak konieczne, aby wniosek o ogłoszenie

upadłości spółki został złożony we właściwym czasie przez zarząd, gdyż może on także pochodzić od wierzyciela spółki (tak w wyroku SN z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC Nr 5 z 2004 r., poz. 76). Błędny jest pogląd, że odpowiedzialności na gruncie tego przepisu nie ponoszą członkowie nowego zarządu następującego po tym, za kadencji którego doszło do zaistnienia podstaw ogłoszenia upadłości. Skoro bowiem podstawy takie nadal istnieją, to także te osoby mają obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i to nawet w sytuacji, w której – choćby członek zarządu zgłosił go od razu po objęciu funkcji spółki - wniosek ten i tak mógłby zostać oddalony na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.) ze względu na sytuację majątkową spółki, a w konsekwencji wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia swoich roszczeń w żadnym zakresie (obszerna argumentacja na poparcie tego stanowiska została przytoczona w uchwale SN z dnia 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, OSNC Nr 9 z 2018 r., poz. 84). Nie ma podstaw do zawężania zakresu odpowiedzialności członków zarządu do uszczerbków majątkowych pozostających w związku przyczynowym tylko z niezgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości przy „pierwotnym” wystąpieniu niewypłacalności i pomijania szkód stanowiących normalne następstwo zaniechań członków zarządu w czasie, gdy spółka była już całkowicie niewypłacalna. Dalsze podejmowanie przez członków zarządu działań prowadzących do zwiększenia zobowiązań spółki, chociaż jej majątek nie wystarcza już nawet na przeprowadzenie postępowania upadłościowego, nie powinno prowadzić do uchylenia odpowiedzialności członka zarządu wywodzonej z art. 299 k.s.h. (tak M. S., „Odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h., gdy spółka była niewypłacalna w chwili objęcia funkcji członka zarządu”, „Monitor Prawniczy” Nr 19 z 2018 r., s. (...) - (...)).

Podnieść trzeba, że na gruncie art. 299 k.s.h. członek zarządu odpowiadać będzie także za zobowiązania powstałe po zgłoszeniu wniosku o upadłość, jeśli zgłoszenie nastąpiło już po wyzbyciu się przez spółkę jej majątku i podlegało oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.) (tak w wyroku SN z dnia 16 października 1998 r., III CKN 650/97, OSNC Nr 3 z 1999 r., poz. 64). Analiza treści art. 299 § 1 k.s.h. nie pozwala uznać zgłoszenia spóźnionego wniosku o ogłoszenie upadłości za przesłankę wyłączającą odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania powstałe po dokonaniu tej czynności. Przepis ten nie różnicuje zobowiązań spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – dla ewentualnego przypisywania odpowiedzialności członkowi zarządu – w zależności od czasu ich powstania, a odpowiedzialność ta rozciąga się na każde zobowiązanie spółki, bez jego powiązania ze wskazaną cezurą czasową. Do zwolnienia się z tej odpowiedzialności, stosownie do art. 299 § 2 k.s.h., nie wystarczy tylko wykazanie, iż wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony, ale konieczne jest też udowodnienie, że uczyniono to we właściwym czasie. Za taką wykładnią przemawia funkcja ochronna przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania, które ma motywować piastunów organu zarządzającego spółką do złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, a tym samym umożliwić wierzycielom spółki zaspokojenia się z jej majątku. Uznanie złożenia spóźnionego wniosku o ogłoszenie upadłości za zdarzenie wyłączające odpowiedzialność członka zarządu za zobowiązania spółki powstałe później godziłoby w interes wierzycieli i pozwoliłoby uniknąć odpowiedzialności członkom zarządu, którzy przyczynili się do znacznego obniżenia potencjału majątkowego spółki, ale złożyli spóźniony wniosek o ogłoszenie jej upadłości. Należy zauważyć, że spółka może zaciągać zobowiązania po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, a także po oddaleniu tego wniosku lub umorzeniu postępowania upadłościowego, czyli w sytuacjach, w których członkowie zarządu wykonują swoje funkcje. W takich przypadkach art. 299 k.s.h. nie mógłby realizować funkcji ochronnej, gdyby przy jego wykładni za relewantną – z punktu widzenia odpowiedzialności członków zarządu – uznać wskazaną granicę czasową (tak w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 78/18, (...) Nr 2 z 2019 r., s. 14). Nie można zupełnie wykluczyć braku związku przyczynowego pomiędzy pełnieniem przez pozwanego członka zarządu swej funkcji a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki w razie bezskuteczności egzekucji, jeżeli zobowiązanie spółki powstało po złożeniu spóźnionego wniosku o ogłoszenie upadłości, jednak sytuacja taka zachodzi tylko wówczas, jeśli zobowiązanie powstałe po złożeniu spóźnionego wniosku o ogłoszenie upadłości nie pozostaje w normalnym związku ze stosunkami prawnymi stanowiącymi podstawę zobowiązań spółki, istniejącymi w chwili złożenia tego wniosku (tak w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 8 października 2015 r., III CZP 54/15, OSNC Nr 9 z 2016 r., poz. 101).

Stwierdzić trzeba dalej, że w realiach rozpoznawanej sprawy powódka domaga się wynagrodzenia szkody, którą doznała w związku z niemożnością uzyskania od spółki zaspokojenia jej wierzytelności odpowiadającej zobowiązaniu spółki wynikającemu z ugody sądowej zawartej w dniu 12 grudnia 2008 r. Sąd II instancji nie może podzielić poglądu

wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zobowiązanie to istniało jeszcze przed datą zawarcia umowy, a nawet przed złożeniem pozwu w sprawie X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi, po czym „zawisło” wraz z wytoczeniem powództwa (cokolwiek Sąd meriti miał tu na myśli), a w ugodzie zostało dopiero skonkretyzowane. Przypomnieć tu należy przede wszystkim, że w pozwie, jakim wszczęto postępowanie w sprawie X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi, poprzednik prawny E. B. dochodził roszczeń przewidzianych w art. 18 ust. 1 pkt. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1010), w szczególności żądał zaniechania używania w obrocie gospodarczym znaku towarowego objętego świadectwem ochronnym, złożenia określonego oświadczenia oraz wydania korzyści bezpodstawnie uzyskanych w związku z posługiwaniem się tym znakiem. Choć spór pomiędzy stronami toczył się co do zasadności tych roszczeń i istnienia stosunku prawnego, z których powód je wywodził, to ostatecznie strony zdecydowały się zakończyć ten spór poprzez wykreowanie w drodze umowy zupełnie nowego stosunku prawnego, opartego na art. 163 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 776 ze zm.) – a więc poprzez zawarcie umowy licencyjnej – przy jednoczesnej rezygnacji przez powoda z dochodzenia wcześniej popieranego roszczeń objętych pozwem. Wierzytelność, która nie została zaspokojona w drodze egzekucji i w związku z którą E. B. dochodzi odszkodowania, to zapłata za udzielenie licencji ustalona w ugodzie, a podstawą odpowiadającego jej zobowiązania jest właśnie wykreowana ugodą umowa licencyjna. Nie sposób wobec tego zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zobowiązanie to – a nawet jego podstawa rozumiana jako stosunek prawny, z którego zobowiązanie wynika – istniało przed zawarciem umowy; przed tą datą czy też przed wszczęciem postępowania w sprawie X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi mogły ewentualnie istnieć zobowiązania spółki Przedsiębiorstwo (...) będące konsekwencją bezprawnego używania znaku towarowego, ale to nie ich wykonania dochodzono w drodze bezskutecznej egzekucji przeciwko spółce.

Stwierdzić więc trzeba, że choć niewykluczone jest, że podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zachodziły jeszcze przed dniem 30 maja 2008 r. – kiedy to A. R. przestał pełnić funkcję prezesa zarządu spółki – to jednak nie jest to wystarczające dla wywiedzenia związku przyczynowego pomiędzy tym zaniechaniem i szkodą, jaką poniósł wierzyciel, skoro nie tylko samo zobowiązanie, ale i jego podstawa, powstały w czasie, kiedy pozwany już swej funkcji nie sprawował i nie miał wpływu na powzięcie przez spółkę decyzji o zaciągnięciu zobowiązania w sytuacji jej niewypłacalności. W ocenie Sądu II instancji wyklucza to przypisanie A. R. na gruncie art. 299 k.s.h. odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę, a zawarty w jego apelacji zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za zasadny; oczywiście chybiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 151 § 4 k.s.h., ponieważ Sąd Rejonowy nie wiązał odpowiedzialności skarżącego z faktem posiadania przez niego udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, lecz wywodził ją z ustalenia w sposób nieprawidłowy powstania zobowiązania wobec poprzednika prawnego powódki w czasie, gdy apelujący pełnił funkcję członka zarządu spółki. Naruszenie art. 299 k.s.h. i bezzasadne przypisanie A. R. odpowiedzialności za szkodę poniesioną w związku z bezskuteczną egzekucją uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa względem tego pozwanego. Orzeczenie reformatoryjne skutkować też musi korektą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Wobec bezzasadności powództwa skierowanego przeciwko temu pozwanemu uznać trzeba, że wygrał on sprawę przed Sądem I instancji, a w związku z tym powódka winna, zgodnie z art. 98 k.p.c., pokryć koszty udzielonej mu pomocy prawnej z urzędu. Koszty te, obliczone na podstawie § 6 pkt. 4 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), wynoszą 1.476,00 zł – i taką też sumę należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego. Jednocześnie konieczne stało się uchylene punktu 5 zaskarżonego wyroku, zważywszy, że zasada odpowiedzialności za wynik procesu wykluczała obciążenie A. R. kosztami pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Analizując natomiast prawidłowość zastosowania przepisów materialnoprawnych do roszczeń skierowanych wobec P. Ł. – co Sąd odwoławczy musi uczynić z urzędu – stwierdzić należy, że pozwany ten był prezesem zarządu spółki w chwili powstania zobowiązania spółki wynikającego z umowy, które następnie było bezskutecznie dochodzone w drodze egzekucji przez poprzednika prawnego powódki. Bez wątpliwości pozwanemu nie udało się uwolnić od odpowiedzialności poprzez wykazanie przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h., gdyż przede wszystkim nie wykazał on, by we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości spółki; dobitnie o

zwłocze w tej kwestii świadczy fakt, że gdy taki właśnie wniosek zgłosił wierzyciel spółki, powołując się na istnienie wielomilionowego długu spółki, to został on oddalony ze względu na ustalenie, że majątek spółki nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Jednocześnie skarżący nie udowodnił, by niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło bez jego winy – a zważyć należy przy tym, że z okoliczności sprawy nie wynika, by nie mógł on bez przeszkód przedsięwziąć niezbędnych w tym celu czynności niezwłocznie po objęciu funkcji. Bez wątplenia mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy to członek zarządu uprawniony do reprezentacji spółki podjął – za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika procesowego – działania prowadzące do zwiększenia zobowiązań spółki, chociaż jej ówczesny majątek nie wystarczał już nawet na przeprowadzenie postępowania upadłościowego. Choć wynikające z ugody zobowiązanie powstało już po zgłoszeniu przez wierzyciela wniosku o upadłość, to z całą pewnością zgłoszenie to nastąpiło już po wyzbyciu się przez spółkę jej majątku, a okoliczności takie w żadnym razie nie mogą ekskulpować P. Ł.. Wreszcie, nie można tu mówić o braku związku przyczynowego pomiędzy niezgłoszeniem w należywym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości i powstaniem szkody po stronie wierzyciela w związku z niemożnością wyegzekwowania przysługującej mu należności, gdyż pozwany nie wykazał, że przedmiotowa wierzytelność nie zostałaby zaspokojona także wówczas, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony we właściwym czasie. Nie mamy też do czynienia z sytuacją, kiedy zobowiązanie powstałe już po złożeniu spóźnionego wniosku o ogłoszenie upadłości nie pozostaje w normalnym związku ze stosunkami prawnymi stanowiącymi podstawę zobowiązań spółki, istniejącymi w chwili złożenia tego wniosku – o ile bowiem w dniu złożenia przez wierzyciela spółki wniosku o ogłoszenie upadłości nie istniał stosunek prawny będący podstawą przedmiotowego zobowiązania, to jednak powstanie tego zobowiązania było niewątpliwą konsekwencją istniejących wówczas stosunków prawnych pomiędzy spółką i poprzednikiem prawnym powódki, stanowiących podstawę roszczeń dochodzonych pozwem w sprawie X GC 165/08 Sądu Okręgowego w Łodzi i kreujących odpowiadające im zobowiązania spółki. Przypomnieć trzeba, że choć obowiązek uiszczenia przez spółkę-dłużniczkę wierzytelności wynikającej z ugody powstał po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, to okoliczność ta nie egzoneruje członka zarządu, jeśli wniosek był spóźniony, bo złożony dopiero wówczas, gdy majątek spółki nie wystarczał już nawet na zaspokojenie kosztów postępowania, a w konsekwencji nie mógł doprowadzić do wszczęcia właściwego postępowania upadłościowego i udzielenia w ten sposób wierzycielowi spółki ochrony w jakimkolwiek zakresie. W okolicznościach sprawy niniejszej nie ma podstaw do stwierdzenia braku związku przyczynowego pomiędzy uszczerbkiem wynikłym z niemożności wyegzekwowania tego obowiązku od spółki a niezłożeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a uszczerbek wynikły z niewyegzekwowania od spółki przedmiotowego zobowiązania należy łączyć przyczynowo przede wszystkim z decyzją prezesa zarządu spółki o zaciąganiu dalszych zobowiązań pomimo istnienia podstaw do ogłoszenia upadłości i niezłożenia wniosku w tym przedmiocie we właściwym czasie. W efekcie stwierdzić trzeba, że zachodzą przesłanki do obciążenia P. Ł. odpowiedzialnością za szkodę doznaną przez powódkę, co oznacza, że w tym wypadku Sąd meriti prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, zaś apelacja tego powoda jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianą w art. 98 k.p.c. Pozwany A. R. wygrał sprawę na tym jej etapie, wobec czego powódka winna pokryć koszty pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu, obliczona na kwotę 738,00 zł w oparciu o § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 8 pkt. 4 i w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez S. Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18). Jednocześnie – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. – E. B. obciążono obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 500,00 zł stanowiącej opłatę od apelacji, od uiszczenia której A. R. był zwolniony. W oparciu o § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 r., poz. 536) w związku z § 10 ust. 1 pkt. 1 i § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) ustalono i przyznano ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi wynagrodzenie w kwocie 900,00 zł należne kuratorowi ustanowionemu dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego P. Ł.. Kwotę tę wyłożył Skarb Państwa za zwolnioną od kosztów sądowych powódkę, która wnioskowoła o ustanowienie kuratora i zaliczkę na ten cel winna



była co do zasady uścić (art. 130<sup>4</sup> § 1 k.p.c.), a wobec tego przegrywającego sprawę pozwanego należało obciążyć obowiązkiem jej zwrotu z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. Ponadto reprezentującemu z urzędu powódkę przyznano ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej w postępowaniu apelacyjnym, określając je na kwotę 738,00 zł w oparciu o § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 8 pkt. 4 i w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 68).